

Czy NRD i Szwecja nawiążą stosunki dyplomatyczne?

Jak podały w środę szwedzkie radio i dziennik sztokholmski „Svenska Dagbladet”, emisariusz ministra spraw zagranicznych Szwecji, szef departamentu politycznego d/s Europy wschodniej, R. Nystroem nawiązał we wtorek w Berlinie pierwszy oficjalny kontakt z MSZ Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Nystroem udał się do Berlina „dla przedyskutowania zagadnień związanych z europejską konferencją bezpieczeństwa i nie jest formalnie upoważniony do rozmów na temat dyplomatycznego uznania NRD przez Szwecję. Obserwatorzy polityczni w Sztokholmie są jednak zdania, że misja Nystroema jest w rzeczywistości wstępem do nawiązania stosunków dyplomatycznych między obu państwami (PAP)

Rokowania Kohl — Bahr

W środę toczyły się w gmachu Rady Ministrów NRD w Berlinie oficjalne rokowania między sekretarzami stanu Michaeliem Kohlem (NRD) i Egonem Bahrem (NRF) w sprawie zawarcia układu na temat uregulowania stosunków między obydwojema państwami niemieckimi.

Rozmowy NRD — Finlandia

Delegacje NRD i Finlandii kontynuowały w środę w Helsinkach rozmowy w sprawie nawiązania pełnych stosunków dyplomatycznych między obydwojema państwami. Kolejne spotkanie odbędzie się dzisiaj.

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
CZWARTEK
17
SIERPNIA
1972

Wydanie A
Rok XXVIII
Nr 195 (8857)
Cena 50 gr

Udane i pracowite lato eksportowe „Merkurego”

Polski eksportowy „Merkury” ma udane i pracowite lato. Mimo urlopowo - wczasowej pory zawiera się i finalizuje wiele transakcji. Świadczy o tym wyniki rekonesansu dziennikarzy PAP w centralach handlu zagranicznego.

Przedsiębiorstwo H. Z. Przemysłu Motoryzacyjnego „Polmot” przystąpiło do realizacji wieloletniego kontraktu na montowanie w Kolumbii samochodów „Fiat 125 P”. Z udziałem polskich specjalistów z początku września przewidziany jest rozruch montowni w Bogocie, którą jeszcze w tym roku opuści 1.200 Polskich Fiatów. Na mocy zawartej umowy Polska będzie eksportować 70 proc. części do tych samochodów.

PHZ „Universal” sprzedał ostatnio do Kanady ponad 95 tysięcy rowerów — głównie produkcji bydgoskiego „Rometu”.

„Polimex-Cekop” zawarł transakcję w Iranie. Sprzedano tam serię kilkudziesięciu sztuk wtryskarek do tworzyw sztucznych, produkcji Żywieckiej Fabryki Maszyn „Żyfam”. Transakcja ta stwarza też poważne możliwości dalszej penetracji rynku blisko - wschodniego.

Nie ma sezonu urlopowego również przedsiębiorstwo „Coopexim-Cepelia”, zawierające niemal codziennie nowe kontrakty eksportowe. Podpisano właśnie umowę na dostawę do NRF serii różnego rodzaju ar-

tykułów polskiej sztuki ludowej typu pamiątkarskiego. Artykuły te mają być sprzedawane w czasie Igrzysk Olimpijskich w Monachium. Z odbiorcą francuskim natomiast „Coopexim-Cepelia” zawarła kontrakt na dostawę 600 haftowanych kożuszków regionalnych. Kożuszki te wykonają spółdzielnie w Kurowie, Nowym Targu i Zakopanem.

PAP

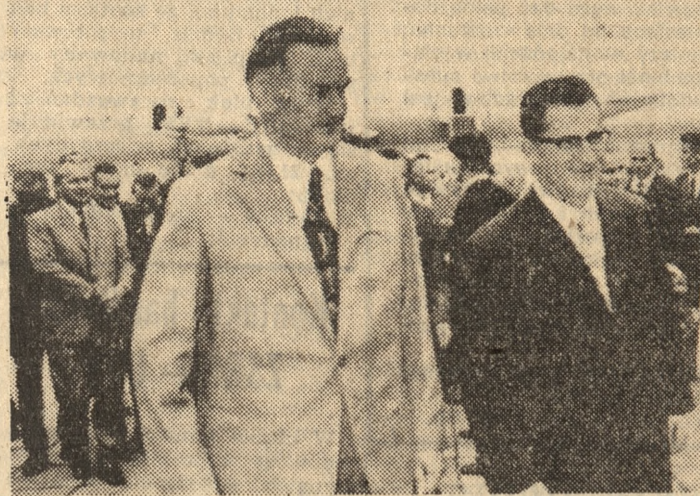
Kontakty Waszyngton — Bonn

Agencja DPA donosi w korespondencji z Waszyngtonu, że USA i NRF uzgodniły drogą kontaktów dyplomatycznych swe poglądy w sprawie przygotowań do rozmów wschód-zachód na temat dwustronnej, wyważonej redukcji sił zbrojnych. „Kompetentni dyplomaci amerykańscy zapewniali przy tym — pisze DPA — że USA trwają przy koncepcji równoległości przygotowań do rokowań w sprawie redukcji sił zbrojnych i projektowanej europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy”. (PAP)

Piotr Jaroszewicz z wizytą przyjaźni w CSRS

Rozpoczęły się oficjalne rozmowy polsko-czechosłowackie

Na zaproszenie przewodniczącego rządu CSRS, Lubomira Sztrougala przybył do Czechosłowacji 16 bm. z wizytą przyjaźni, prezes Rady Ministrów PRL — Piotr Jaroszewicz z małżonką.



Na zdjęciu: Piotr Jaroszewicz i Lubomir Sztrougal podczas powitania na lotnisku w Pradze.

CAF — Telefoto

20 jednostek dla zagranicznych odbiorców

Przemysł okrętowy

na międzynarodowych targach

Polski przemysł okrętowy przekazał w 1 półroczu armatorom ZSRR, CSRS, Norwegii, Kolumbii, Brazylii i Francji 20 statków o łącznym tonażu 161,500 ton (o 9 więcej niż w analogicznym okresie ub. r.).

Źródło tego tkwi nie tylko w coraz lepszej jakości budowanych jednostek, ale i w operatywnej działalności akwizycyjnej prowadzonej przez „Centromor” na międzynarodowych targach i wystawach.

W br. nasz przemysł okrętowy bierze udział w 15 takich imprezach, z których 7 już się odbyło. I tak np. w marcu na międzynarodowych targach w Budapeszcie prezentowaliśmy wyposażenie okrętowe produkcji bydgoskiego „Famoru”, gdańskiego „Hydrosteru” oraz sprzęt radionawigacyjny. W kwietniu na targach w Hanowerze, Limie, Ostendzie i Paryżu pokazaliśmy kilkanaście modeli statków aktualnie budowanych w naszych stoczniach, a na wystawie Elektro

w Moskwie — wyposażenie okrętowe produkowane w toruńskim „Towimorze”, grudniańskiej „Warmie” i bydgoskim „Famorze”.

W dniach od 1 do 17 września br. na targach w Algierze zaprezentujemy m. in. modele statków oraz model stoczni, jaką projektowaliśmy i budowaliśmy na Kubie. We wrześniu będziemy także uczestniczyć w międzynarodowych targach w Zagrzebiu; na wystawie rybackiej w Szkocji pokażemy duży wybór modeli jednostek rybackich, a w Płodwi przedstawimy eksponaty wyposażenia okrętowego oraz łodzie ratunkowe z tworzyw sztucznych.

W październiku wystąpimy po raz pierwszy na wystawie morskiej z Hamburgu z bogatą ekspozycją modeli statków, żurawia okrętowego oraz telemanipulatora steru, produkcji WSK Warszawa. W listopadzie na wystawie „Europort” w Amsterdamie „Centromor” zaprezentuje wspólnie z „Navimorem” wyposażenie okrętowe i modele statków.

Wreszcie — w listopadzie — w ramach „Dni polskien” w Rostoku otwarta będzie wystawa polskiego przemysłu okrętowego na której eksponować będziemy modele statków i elementów wyposażenia okrętowego. (PAP)

Zamach na króla Maroka

Jak donoszą z Rabatu, w środę, samolot, którym król Hasan II wracał z wizyty we Francji, został ostrzelany z pokładu maszyn wojskowych, w chwili, gdy podchodził do lądowania. Samolot królewski zdołał lądować na pobliskim lotnisku wojskowym. Król wyszedł z zamachu cały i zdrowy, natomiast na lotnisku w Rabacie wiele osób zostało rannych, a kilka zabitych. (PAP)

Pożegnanie olimpijczyków



W Białej Sali Prezydium RN Poznania odbyła się wczoraj miła uroczystość pożegnania reprezentacji Polski w hokeju na trawie, która już za kilka dni wyjeżdża na XX Igrzyska Olimpijskie do Monachium. Podczas spotkania, w którym wziął udział sekretarz KW PZPR, w Poznaniu Tadeusz Grabski, wyraził uznanie za dotychczasowy wkład pracy włożony w przygotowanie do Igrzysk i życzenia jak najlepszych wyników na Olimpiadzie złożył hokeistom wiceprzewodniczący Prezydium RN Poznania Andrzej Witulski i wiceprzewodniczący ZW ZMS Zbigniew Skibiński.

Kierownik ekipy Jan Malik, szef wyszkolenia PZHT Sobiesław Paczkowski oraz przedstawiciel zespołu Ryszard Twardowski poinformowali obecnych o przebiegu przygotowań do Olimpiady. 18-osobowa reprezentacja Polski w hokeju na trawie, w skład której wchodzi 12 przedstawieli Wielkopolski, wystąpiła na wczorajszym spotkaniu w strojach olimpijskich (na zdjęciu). (s)

Fot. — H. Kamza

Plener w Łagowie

W Łagowie Lubuskim rozpoczął się wczoraj III Ogólnopolski Plener „Złotego Grona”, w którym uczestniczy 25 artystów z różnych ośrodków kraju.

Bombardowanie Hanoi

W środę nad terytorium DRW zestrzelono trzy samoloty amerykańskie. Dwa zostały zestrzelone, a jeden odstoł od stolicy DRW.

Le Duc Tho, członek Biura Politycznego KC Partii Pracujących Wietnamu, doradca specjalny delegacji DRW na czterostronną konferencję paryską opuścił w środę stolicę Francji i udał się do Hanoi.

Po drodze zatrzymał się w Moskwie.

K. Waldheim opuścił ChRL

W środę sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim przybył do stolicy Austrii po zakończeniu swej pierwszej wizyty w ChRL. Oświadczył on, że przeprowadzone z przywódcami chińskimi, rozmowy dotyczyły najważniejszych problemów międzynarodowych. W drodze powrotnej z Pekinu

K. Waldheim zatrzymał się w Kairze, gdzie spotkał się z ministrem informacji Egiptu Hasanem El Zajatem.

Wysiedlanie Arabów

Przedstawiciel Jordanii w ONZ Hamid Szaraf przesłał sekretarzowi generalnemu ONZ list, w którym władze jordańskie wyrażają

PAP RADIO-INFORMACJE TELEFONEM
RADIO-INFORMACJE TELEFONEM
RADIO-INFORMACJE TELEFONEM
RADIO-INFORMACJE TELEFONEM
RADIO-INFORMACJE TELEFONEM
RADIO-INFORMACJE TELEFONEM
RADIO-INFORMACJE TELEFONEM
RADIO-INFORMACJE TELEFONEM
RADIO-INFORMACJE TELEFONEM
RADIO-INFORMACJE TELEFONEM

zaniepokojenie w związku z pogarszającą się sytuacją Arabów w okupowanej Jerozolimie. List informuje, że 3.500 arabskich mieszkańców Jerozolimy otrzymało nakaz opuszczenia miasta. Izraelska decyzja wywłaszczenia objętych zostało 1.048 mieszkań, 437 sklepów, 5 meczetów i 4 szkoły arabskie.

Minister Sharp w ChRL

16 bm. przybył do Pekinu z oficjalną wizytą minister spraw zagranicznych Kanady Mitchell W.

Sharp. Podczas pobytu w stolicy ChRL spotkał się on z premierem Czu En-lajem oraz przeprowadził rozmowy z ministrem spraw zagranicznych ChRL Czi Peng-fajem i wiceministrem tego resortu Ciao Kuan-hua.

Kissinger w Sajgonie

W środę doradca prezydenta USA do spraw bezpieczeństwa dr Henry Kissinger przybył do Sajgonu, gdzie zamierza przeprowadzić rozmowy z marionetkowym prezydentem południowowietnamskim Nguyen Van Thieu.

Rzecznik rządu japońskiego komunikował, że w piątek, po zakończeniu dwudniowej wizyty w Sajgonie Kissinger przybędzie do Japonii.

Fiasko misji Rippona

Wysłannik rządu brytyjskiego do Afryki Wschodniej Geoffrey Rippon odleciał w środę z Kampali do Londynu. Zdaniem obserwatorów, jego dwugodzinne rozmowy z prezydentem Idi Aminem nie zmieniły decyzji rządu Ugandy w sprawie 50 tys. azjatyckich mieszkańców tego kraju. Po spotkaniu z Ripponem Amin ponownie oświadczył, że Azjaci posiadający paszporty brytyjskie muszą opuścić Ugandę w przeciągu 90 dni.

Premierowi towarzyszą: sekretarz KC PZPR — Stanisław Kowalewski, wiceprezes Rady Ministrów — Kazimierz Olszewski, wiceprzewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Jan Chyliński, kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych, wiceminister — Józef Czyrek, kierownik Ministerstwa Handlu Zagranicznego, wiceminister Marian Dmochowski, rzecznik prasowy rządu, wiceminister — Włodzimierz Janiurek oraz grupa doradców i ekspertów.

Na lotnisku praskim, udekorowanym odświętnie flagami obu krajów i transparentami, Piotra Jaroszewicza i jego małżonkę oraz towarzyszące mu osoby serdecznie powitali: przewodniczący rządu CSRS — Lubomir Sztrougal z małżonką oraz sekretarze KC KPCz Mirosław Hruszkowicz i Vaclav Svoboda, wicepremier rządu CSRS — Vaclav Hula, minister spraw zagranicznych — Bohuslav Chnioupek, minister handlu zagranicznego — Andrej Barczak oraz ministrowie szeregu resortów rządu federalnego CSRS.

W południe na zamku w Kolidajach rozpoczęły się oficjalne rozmowy polsko-czechosłowackie, które prowadzą premierzy obu krajów.

Ze strony polskiej uczestniczą w rozmowach osoby towarzyszące prezesowi Rady Ministrów PRL, zaś ze strony czechosłowackiej biorą w nich udział: wicepremier rządu Czechosłowackiego Vaclav Hula, ministrowie: spraw zagranicznych — Bohuslav Chnioupek, i handlu zagranicznego — Andrej Barczak oraz członkowie kierownictw szeregu innych resortów.

Rzecznik prasowy rządu PRL — Włodzimierz Janiurek

Dokończenie na str. 2

Koniec strajku brytyjskich dokerów?

Strajk dokerów brytyjskich został zakończony. W środę kongres dokerów przegłosował 53 głosami przeciwko 30 uchwałą akceptującą propozycje zarządu portów w sprawie warunków zakończenia strajku.

Choć trudno w tej chwili je dnoocześnie odpowiedzieć na pytanie, czy strajk zakończył się całkowitym zwycięstwem dokerów, można z całą pewnością stwierdzić, że oznaczał on porażkę rządu usiłującego ograniczyć prawa klasy robotniczej. Tym razem, gdy strajk przedłużał się, rząd konserwatywny nie ośmielił się zastosować oślawiennej ustawy o stosunkach w przemyśle.

Tymczasem pewna liczba przedstawicieli robotników portowych zażądała kontynuowania strajku.

Utworzył się komitet złożony z 60 delegatów, reprezentujących 8 największych portów brytyjskich, który sprzeciwia się przerwaniu strajku. (PAP)

LOGODA

W południowo-wschodniej części kraju zachmurzenie niewielkie i umiarkowane, z możliwością lokalnych burz w godzinach wieczornych. Na pozostałym obszarze zachmurzenie umiarkowane, okresami duże; w wielu miejscach przelotne deszcze i burze. Od północnego zachodu postępujące ochłodzenie. Temperatura maksymalna od 22 st. na zachodzie i Wyrzeżu do 30 st. na południowo-wschodzie.

Praktyka inwestowania: szybciej i nowocześniej

Przez cały kraj niesie się zawołanie o „wydłużenie kroku”, o utrzymanie i rozwinięcie wysokiej dynamiki gospodowania, osiągniętej w minionych 19 miesiącach. Na ostatniej naradzie w Urzędzie Rady Ministrów podkreślano też konieczność zwiększenia planu inwestycyjnego na 1973 rok, aby nie osłabić już osiągniętego tempa rozwoju.

Apel kierownictwa partii i rządu o „wydłużenie kroku” znajduje też szeroki odzew w Wielkopolsce. Nigdy dotąd jednocześnie tyle założeń nie przekraczało swych planowych zadań produkcyjnych. Nigdy dotąd nie notowaliśmy tak dużego przyrostu produkcji i rozmiarów ponadplanowej nadwyżki wytworzonych dóbr inwestycyjnych i konsumpcyjnych. Podjęte przez wielkopolskie załogi przemysłowe zobowiązania w ramach akcji „20 miliardów” są realizowane i przekraczane.

Wydłużać też swój krok budowlani. Nie ma miesiąca, żeby z któregoś zakątka Wielkopolski nie nadszedł sygnał o skracaniu cykli budowania. Dotyczy to, szczególnie mieszkań, ale także fabryk. W sobotę informowaliśmy, że ekipa pracowników poznańskiego „Mostostalu”, pod kierownictwem młodziutkiego inżyniera Bartłomieja Głowackiego, zamierza w ciągu 2 miesięcy zmontować stalową konstrukcję nowej walcowni „Stomila”. A przecież jeszcze nie tak dawno, tego typu inwestycje trwały co najmniej rok.

Jeśli budowlani potrafią tak znacznie skrócić terminy budowania, to nie ma powodu utrzymywać dawne normatywy dochodzenia do pełnych zdolności produkcyjnych świeżych inwestycji. Słusznie więc Rada Ministrów je skróciła.

Od lipca br. obowiązują właśnie nowe takie przepisy. Wynika z nich, że na przykład budowana w Śremie trzecia z kolei odlewnia (drobnicowa) Zakładów H. Cegielski musi dać pełną docelową produkcję najpóźniej w 18 miesiącu od dnia rozruchu; budowany w Turku kombinat włókienniczy — najpóźniej w ciągu 15 miesięcy; wznoszony w Kole kombinat przetwórstwa mięsnego — najpóźniej w 9 miesięcy. Podobnych przykładów jest więcej.

Jeśli inwestorzy chcą się w tych terminach zmieścić, powinni równoległe z budową przygotowywać załogi dla nowych zakładów. Wierbować i szkolić brzdękistów i mistrzów. Zamawiać drogą stypendialnych umów kadry techniczne i ekonomiczne. Pilnie sprawdzać skuteczność i realność projektowanej organizacji produkcji, jej technologii, warunków zbytu i innych elementów współczesnego przedsiębiorstwa. Bo warunki zewnętrzne zmieniają się dzisiaj tak szybko, iż coraz częściej zdarza się, że to na co liczone wczoraj — jutro może okazać się niewypałem.

Wydłużać krok — oznacza więc także: śledzić współczesność, trzymać rękę na pulsie nowoczesnej technologii.

P. Ch.

Zmiany i udoskonalenia w szkolnictwie wyższym

Zbliżający się rok akademicki zapoczątkuje szereg zmian w szkolnictwie wyższym. Uznano, że aktualna liczba szkół wyższych jest na okres obecnej 5-letki wystarczająca. Wysiłek resortu skoncentrują się na podniesieniu jakości kształcenia i wychowywania młodzieży akademickiej oraz poprawie warunków pracy uczelni.

Kontynuowane więc będą prace nad reformą studiów, która ma doprowadzić do pełnej zgodności systemów i programów kształcenia z potrzebami nauki, gospodarki i kultury.

Celem reformy jest również skrócenie czasu nauki i unowocześnienie metod nauczania. Chodzi o to, by szkoły wyższe kształciły możliwie szybko, jak najwięcej i jak najlepszych specjalistów. Nowe programy i plany studiów powinny być wprowadzone już za rok. Jednocześnie opracowany zostanie program przygotowania podręczników i skryptów, odpowiadających nowym programom nauczania.

W niedługim czasie powinien być zmodernizowany system doboru kandydatów na studia.

Zmianie ulegną także metody określania zapotrzebowania na kadry z wyższym wykształceniem. Uczelnie powinny bowiem kształcić taką liczbę specjalistów i w takich dziedzinach, w jakich aktualnie i w latach najbliższych jest faktyczne zapotrzebowanie. W tym celu, zgodnie z uchwałą VI Zjazdu partii zostanie przygotowany perspektywiczny plan kształcenia studentów — na okres najbliższych 15 lat. Jednocześnie opracuje się nową metodę określania zapotrzebowania na kadry z wyższym wykształceniem.



Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Zbyszek Kruszona

2 GŁOS WIELKOPOLSKI A 17 VIII 1972 Nr 195 (8857)

Olimpiada na ekranach TVP

Igrzyska Olimpijskie w Monachium trwać będą od 26 bm. do 10 września. Na antenie TVP już w przeddzień otwarcia Igrzysk o godz. 17.15 i 20.00 nadane zostaną dwie okolicznościowe pozycje: „Wejście do 5 kół” i „Program przedolimpijski”.

W dniu otwarcia Igrzysk (sobota 26 bm.) telewizja rozpocznie transmisję o 14.45, która trwać będzie do 17.00. W godzinach wieczornych — od 22.00 do 23.00 nadana zostanie pierwsza kronika olimpijska.

Program olimpijski z Monachium rozpoczynać się będzie każdego dnia (z wyjątkiem 26 bm.) o godz. 9.00 rano kroniką; będzie to specjalny godzinny blok, prezentujący najciekawsze wydarzenia olimpijskie dnia poprzedniego (ponadto do godz. 14.00 w niektórych dniach olimpijskich rozgrywek przewiduje się bezpośrednie transmisje z gier zespołowych wyłącznie polskich drużyn).

Zasadniczy program olimpijski TVP rozpoczynać się będzie codziennie, w I programie o godz. 14.00 i potrwa do godz. 18.00-18.30, a niekiedy i dłużej, np. podczas bezpośrednich transmisji ze spotkań bokserskich. Będzie to pierwszy blok olimpijski, nadawany w godzinach popołudniowych.

Drugi blok sprawozdań i transmisji TVP przewiduje się w godzinach wieczornych, ok. 21.00; a oto układ tego bloku: 21.00-22.30 — sprawozdania i transmisje;

Kontakty handlowe ZSRR — USA

W klubie handlu międzynarodowego w Seattle (stan Waszyngton) odbyło się ostatnio seminarium, poświęcone zagadnieniom radziecko-amerykańskiej wymiany handlowej w związku z udziałem ZSRR w Międzynarodowych Targach Handlowych „Unimart-72”. W seminarium uczestniczyli przedstawiciele Białego Domu oraz Ministerstwa Handlu i kół gospodarczych USA. Obecna była delegacja radziecka, na której czele stał szef Głównego Urzędu w Ministerstwie Handlu Zgromadzonego ZSRR, W. Suszkow.

Uczestnicy seminarium podkreślali konieczność rozwijania kontaktów handlowych, ekonomicznych i naukowych z Związkiem Radzieckim. Zwrócili uwagę na wielkie znaczenie rokowań radziecko-amerykańskich w Moskwie dla unormowania i rozszerzenia stosunków handlowych między obu państwami.

PAP

Zeznają świadkowie — ofiary Gestapo

Wzrasta zainteresowanie procesem Hahna

W toczącym się od przeszło trzech miesięcy przed sądem przysięgłym w Hamburgu procesie przeciwko b. szefowi policji bezpieczeństwa i SD w Warszawie — Ludwigiowi Hahnowi i b. strażnikowi SS w więzieniu na Pawiaku Thomasowi Wippenbeckowi zeznawać będą obecnie świadkowie — ofiary Gestapo.

Sąd ogłosił ma w czwartek decyzję o dopuszczeniu do procesu oskarżyciela posiłkowego, prof. dr. Karla Kaula z NRD. Ma on występować w imieniu Zofii Wójdy z Warszawy, wdowy po działaczce PPR, Janie Wójdzie, rozstrzelanej przez warszawskie Gestapo w Magdalence, w potajemnej egzekucji, przeprowadzonej w maju 1942 r. Obecnie, kiedy sąd w Hamburgu przystępuje do przesłuchania świadków — ofiar warszawskiego Gestapo, którego szefem w latach 1941-44 był zasiadający na ławie oskarżonych Ludwig Hahn, wzrosło wyraźnie zainteresowanie procesem.

Sprostowanie

15 sierpnia, w komentarzu o sytuacji w wielkopolskim przemyśle, podaliśmy m. in., iż wśród przedsięwzięć, które nie osiągały poziomu produkcji globalnej z ubiegłego roku są: Wielkopolskie Zakłady Mechanizacji Budownictwa ZREMB i Fabryka Pomocy Naukowych w Poznaniu. Nasz komentarz oparliśmy o wstępne dane poznańskiego Urzędu Statystycznego. Wczoraj otrzymaliśmy z tego Urzędu pismo stwierdzające, że po dokładniejszych obliczeniach okazało się, iż w obu tych zakładach poziom produkcji globalnej jest wyższy, niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. (pch)

22.30-23.00 — specjalny, codzienny program studia uni-lateralnego TVP w Monachium;

23.00-0.30 tzw. „night summary” — program przygotowany przez Deutsches Olympia Centrum, obejmujący najciekawsze wydarzenia olimpijskie, nie przekazane we wcześniejszych bezpośrednich transmisjach.

Szczegółowy terminarz rozgrywek olimpijskich uzależniony będzie przede wszystkim od losowania, które zdecyduje o partnerstwie w poszczególnych spotkaniach i o wynikach, które przesądzą czy dana reprezentacja zakwalifikuje się do dalszych rozgrywek. Jeśli chodzi o stronę techniczną, to należy się liczyć z tym, że z przekazu Interwizji korzystają równocześnie inne kraje socjalistyczne. Ponadto organizatorzy transmisji TV z Monachium nie na wszystkich stadionach i nie we wszystkich halach zabezpieczają warunki umożliwiającej przeprowadzenie transmisji. Dotyczy to szczególnie spotkań pierwszej rundy piłkarskiej (wiadomo już dziś np., że nie będzie transmisji z meczów piłkarskich: Polska — Ghana i Polska — Kolumbia). Z tych względów terminarz szczegółowy spotkań olimpijskich będzie przekazywany widzowi w lewizyjny za pośrednictwem prasy codziennej oraz codziennych zapowiedzi programowych TVP.

Programy olimpijskie z Monachium transmitowane będą wyłącznie w I programie TVP i można je będzie również odbierać w kolorze.

Podstawą sprawozdań z Olimpiady jest dla TVP tzw. program światowy, emitowany z Monachium do wszystkich krajów europejskich. Uzupełnieniem tego programu są tzw. programy unilateralne, które Telewizja Polska będzie się starała zabezpieczyć w ramach ogólnych możliwości dla Interwizji oraz możliwości, stworzonych dla wszystkich telewizji przez organizatorów Igrzysk Olimpijskich. Może się więc zdarzyć i należy się z tym liczyć, że przebieg jakiejś interesującej konkurencji lub występu Polaków nie będzie nadawany przez TVP w momencie rozgrywania tej konkurencji w Monachium. Zostanie on jednak odtworzony z nagrania i nadany z tzw. poślizgiem. O tego rodzaju przypadkach widzowie będą na bieżąco informowani przez Studio Olimpijskie TVP w Warszawie.

Wymieńmy kolejno co z poszczególnych dyscyplin oglądać będziemy na pewno na ekranach polskiej TV:

— niektóre transmisje z przebiegu konkurencji lekkoatletycznych;

— wszystkie walki Polaków w eliminacjach bokserskich, jak również bezpośrednie transmisje z ćwierć, półfinałów i finałów walk olimpijskich w boksie;

— wszystkie finały w podnoszeniu ciężarów (z udziałem Polaków);

— wszystkie finały w szermierce;

— pełną transmisję z wyścigów szosowych na 180 km oraz reportaż filmowy z drużynowego szosowego wyścigu kolarskiego na 100 km;

— transmisje z przebiegu ciekawszych konkurencji w kolarstwie torowym;

— wszystkie półfinały i finały w kajakarstwie, wioślarstwie i slalomie kajakarskim, jak również — wcześniej — udział Polaków w eliminacjach tych dyscyplin;

— sprawozdania filmowe ze wszystkich konkurencji strzeleckich, łuczniczych, żeglarskich, pięcioboju nowoczesnego i Wszechstronnego Konkursu Konia Wierzchowego.

Wszystkie pozostałe konkurencje olimpijskie uwzględniane będą w programach TVP w zależności od możliwości technicznych i — oczywiście — wyników sportowych polskich reprezentantów. (PAP)

Tragiczny wypadek w zakładach „Pronit”

Ministerstwo Przemysłu Chemicznego zakomunikowało, że w Zakładach Tworzyw Sztucznych „Pronit” im. Bohaterów Stulecia w Pionkach nastąpił wybuch, w wyniku którego poniosło śmierć czterech pracowników: Kazimierz Alot, Zygmunt Bujczenko, Eugeniusz Kęska oraz Tadeusz Molenda.

Rodziny zmarłych zostały otoczone troskliwą opieką kierownictwa i organizacji społecznych zakładów. Czterech innych pracowników, rannych wskutek eksplozji, otoczono najbardziej fachową opieką lekarską i życiu ich nie zagraża niebezpieczeństwo.

Dla ustalenia przyczyn wypadku powołana została specjalna komisja. (PAP)

W Ulsterze

Zwolniono dalszych 25 internowanych

Dalszych 25 internowanych zwolnionych zostało w środę z obozów, w których przetrzymywane są osoby podejrzanego o współdziałanie z nielegalną Irlandzką Armią Republikańską (IRA). Od czasu przejścia przez rząd brytyjski bezpośredniej władzy w Ulsterze przed czterema miesiącami, łącznie zwolniono z obozów dla internowanych 703 osoby. Nadal jednak w obozach tych przebywa 243 internowanych.

Rząd brytyjski wyznaczył nagrodę w wysokości 50 tys. funtów szterlingów dla osób, które mogłyby przyczynić się do ujęcia sprawców całej serii okrutnych morderstw, popełnionych ostatnio w Irlandii Północnej. (PAP)

Oficjalne rozmowy polsko-czechosłowackie

Dokończenie ze str. 1

poinformował dziennikarzy PAP, że odbyte w środę 16 bm. oficjalne rozmowy polsko-czechosłowackie upłynęły w atmosferze serdeczności, przyjaźni, w duchu pełnego wzajemnego zrozumienia. Obaj premierzy poinformowali się wzajemnie o sytuacji politycznej, społecznej i gospodarczej w swych krajach, o przebiegu realizacji zadań rozwoju społeczno-gospodarczego PRL i CSRS, nakreślonych Uchwałami VI Zjazdu PZPR i XIV Zjazdu KPCz. Omówili również wiele zagadnień międzynarodowych interesujących oba kraje.

Szefowie obu rządów wyrazili zadowolenie z pomyślnego wszechstronnego rozwoju stosunków polsko-czechosłowackich. Wielkie znaczenie dla ich rozwoju miały w ostatnich 2 latach liczne kontakty i spotkania członków kierownictwa obu krajów. Przypomnijmy nie dawne spotkanie Edwarda Gierka i Gustava Husaka w czasie pobytu na Krymie, a także ubiegłoroczne wzajemne wizyty przywódców obu krajów.

Ten bardzo dobry klimat, a także dynamiczny postęp gospodarczy i społeczny obu krajów stwarzają bardzo dobre, korzystne przesłanki dla dalszego rozwoju wzajemnej współpracy.

Badanie przyczyn katastrofy lotniczej

Przedstawiciel ADN przedpoważił w środę po południu rozmowę z ministrem komunikacji NRD, Otto Arndtem, który jest przewodniczącym komisji rządowej powołanej do zbadania przyczyn tragicznej katastrofy samolotowej w pobliżu Koenigswusterhausen.

Minister Arndt stwierdził, iż lokalne organa władzy, straż pożarna, policja i aparat państwowy uczyniły natychmiast wszystko co było w ich mocy, aby nieść pomoc i ratunek. Wielu urlopowiczów przebywających w tych okolicach, w tym lekarze, natychmiast udali się bezpośrednio na miejsce wypadku.

Komisja rządowa, powołana do zbadania przyczyn wypadku, po przybyciu na miejsce, mogła się jedynie przekonać o tym, że żaden z pasażerów i żaden z członków załogi nie przeżył katastrofy.

Grupy specjalistów pracują bez przerwy i zabezpieczają wszystkie dowody. Jednakże obecny stan dochodzenia nie pozwala jeszcze na ustalenie przyczyn katastrofy. (PAP)

Żałoba w NRD

W środę wszystkie dzienniki NRD ukazały się w żałobnej szacie. Większość miejsc na pierwszych stronach zajęły relacje z dziejów z miejscową poniedziałkową katastrofą czarterowego samolotu „Interflug” — „IL-62”. Gazety zamieszczają komunikat o działalności komisji, badającej przyczyny tej tragicznej katastrofy, w której zginęło 156 osób. Przytoczono także treść telegramów kondolencyjnych z licznych krajów. (PAP)

Spółdzielcy na Centrum Zdrowia Dziecka

Ponad 2 mln zł wpłacili już na konto Centrum Zdrowia Dziecka pracownicy i członkowie spółdzielni wchodzących w skład CRS „Samopomoc Chłopska” z województwa poznańskiego. Jak poinformował Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni w roku bieżącym wpłacono około 1490 tys. zł. Suma ta, pochodząca ze spółdzielczej nadwyżki budżetowej, przekazana została za pośrednictwem Centrali Rolniczej w Warszawie.

(o-jw)

Katastrofalne ulewę w NRF i Francji

W nocy z wtorku na środę nad częścią Europy zachodniej przeszły gwałtowne burze. W NRF obeszary Bawarii oraz Badenii i Wirtembergii, zostały nawalone gwałtownymi deszczami oraz opadami gradem i śniegu.

W Stuttgarcie woda zatopiła kilka tuneli metra, powaliła liczne drzewa, zalała piwnice i uszkodziła wiele budynków.

Chroniąc się przed kataklizmem ludzie porzucali samochody, uciekali w popłochu z tramwajów i pociągów. Komunikacja została całkowicie sparaliżowana, a miasta pozbawione jest prądu. Na niektórych ulicach śnieg utworzył metrowe zaspy.

We Francji wskutek powodzi spowodowanej silnymi ulewami, jakie nawiedziły południowy region departamentu Meuse (wschodnia Francja) śmierć poniosły dwie osoby, a ponad 200 rodzin zostało bez dachu nad głową. (PAP)

Co wsi doskwiera?

AL. GŁOS WIELKOPOLSKI
Nr 195 (8857) 17 VIII 1977

Podwójny sukces

Middlesbrough — znany ośrodek przemysłowy (m. in. siedziba koncernu chemicznego ICI), centrum okręgu Teesside. Tutaj, co 2 lata, odbywa się wielki międzynarodowy festiwal amatorskich zespołów chórów, muzycznych, folklorystycznych oraz solistów. Właśnie kilkanaście dni temu wspólnie sukces odniosły w Middlesbrough — o czym już pisaliśmy — Akademicki Chór UAM pod dyr. Stanisław Kulczyńskiego. Poznańskie zespoły towarzyszyły w artystycznym wojażu przedstawiciel RO ZSP, przewodniczącą Poznańskiego Oddziału „Jeunesses Musicales” — Zdzisław Dworzecki.

— Wrócił on przed kilkoma dniami, jest więc okazja, aby na gorąco podzielić się z nami swymi wrażeniami. Najpierw jednak — może kilka słów na temat samej imprezy.

— Festiwal ten ma wysoką rangę w ruchu amatorskim. Składa się nań kilkanaście konkursów w różnych kategoriach. Jest to prezentacja najlepszych zespołów z całej Europy; w tym roku słuchaliśmy także chórów i solistów z Kanady oraz Singapuru. Im preza ta leży w centrum zainteresowania naszego studenckiego ruchu kulturalnego. 2 lata temu I miejsce w kategorii chórów mieszanych zdobył tu Chór Uniwersytetu Warszawskiego. W tym roku wytypowano do udziału w festiwalu właśnie Akademicki

Chór UAM — najlepszy podczas tegorocznego przeglądu ogólnopolskiego. Zaplanowano jego popis w konkursie chórów młodzieżowych oraz wielkich chórów mieszanych. Program, w obydwa przypadkach, przewidywał wykonanie utworów obowiązkowych i do wólnych (po jednym w każdym konkursie).

— Styszelśmy o pewnych kłopotach w związku z przygotowaniem kompozycji...

— Istotnie. Organizatorzy nie dostarczyli materiału nutowego jednego z utworów obowiązkowych: „Surgens Jesus”. P. Philipsa, XVI-wiecznego kompozytora angielskiego. Dopiero po przyjeździe do Middlesbrough, 31 lipca, zespół otrzymał nuty. Cztery dni trwały intensywne próby, a trzeba powiedzieć, że jest to 5-głosowy motet o dużym stopniu trudności, stawiający nie małe wymagania techniczne i stylistyczne.

— A jednak?

— A jednak. 3 sierpnia — pierwsza próba si: chór młodości. 60 śpiewaków pod dyr. St. Kulczyńskiego prezentuje dwa utwory: „Echo” Orlando di Lasso (obowiązkowe) oraz „Na glinianym wazoniku” Stanisława Wiechowicza. Na sali kilkaset osób. Ogromny aplauz, szczególnie po wykonaniu tej drugiej kompozycji. Zaraz po zakończeniu konkursu ogłaszane są wyniki i — czeka nas wielka niespo-

dzianka: I miejsce poznańskiego zespołu.

5 sierpnia — w ostatnim dniu festiwalu — popisy wielkich chórów mieszanych. Chór UAM śpiewa „pechowy” motet „Surgens Jesus” oraz „Pieśń żeglarczy” Tadeusza Szeligowskiego. Z napięciem oczekujemy wyniku jury i — znów ogromna radość: I miejsce naszych śpiewaków.

— Tak więc, można mówić o podwójnym sukcesie i to chyba w dwóch aspektach: laury dla wykonawców oraz dla polskiej współczesnej muzyki chóralnej.

— Naturalnie. Zresztą niekłamane zainteresowanie publiczności i fachowców wzbudził nie tylko Wiechowicz i T. Szeligowski. Galowy koncert finałowy zakończył kilkunastominutowy występem właśnie chór UAM, wykonując m. in. kompozycję Wacława z Szamotuł, Moniuszki i Karłowicza. 3 tysiące osób zgromadzonych na sali zgłaskało (na stojąco!) poznańskim śpiewakom spontaniczną owację.

— A atmosfera poza salami koncertowymi?

— Nawiazaliśmy całą masę przyjacielskich kontaktów. Mieszkaliśmy w kwatery prywatnych. Angielskie rodziny dołożyły wszelkich starań, abyśmy się nie nudzili i aby niczego nam nie brakowało. Do Londynu — skąd chór odleciał do Frankfurtu nad Menem — wyjechalśmy z 3-godzinnym opóźnieniem. Tak dłu go trwały pożegnania. To nie zwykłe serdeczne przyjęcie, jakiego doznaliśmy, w pełni rekompensowało nam typową angielską aurę...

W chwili, gdy piszę te słowa, zespół poznański kontynuuje tournée po NRF, gdzie — jak informowaliśmy — przyjęty został przez prezydenta republiki Gustava Heinemanna. Powrót chóru do Poznania ma nastąpić dzisiaj.

Rozm.: Z. KRUSZONA

Po śmierci Atenagorasa i wyborze Demetriosa

Co dalej z patriarchatem w Konstantynopolu?

Wraz ze śmiercią patriarchy prawosławnego Konstantynopola, Atenagorasa, zamknęła się jedyna z osobliwych i ciekawych kart w historii współczesnego chrześcijaństwa. Jest to karta wypełniona wydarzeniami na przemian religijnymi i par excellence politycznymi. Gdy wiosną 1967 r. niżej podpisany miał okazję odwiedzić Stambuł i przeprowadzić rozmowy w ośrodku tamtejszego prawosławia, wątki polityczne splecione były mocno z wątkami religijnymi chrześcijaństwa jako całości. W skromnym, czerwonym budynku, położonym niedaleko meczetów o wspaniałej wczesnochrześcijańskiej polichromii, współpracownicy patriarchy Atenagorasa nie taill że obawiają się czy urząd przezeń reprezentowany przetrwa żywot sędziwego „brata ze Wschodu” rzymsko-katolickich papieży Jana XXIII i Pawła VI.

Ten najstarszy w świecie, a zarazem owiany legendarną tradycją ośrodek ortodoksji włączony był do wielu dzieł lat w burzliwy nurt turecko-greckich sporów wykonywanych bez ceremonii dla swoich celów przez politykę imperialistyczną. Gdy nowo cześnie Turcji zagroziły ciosy interwencji, których rzeczywiście lub niekiedy pozorne przedłużenie stanowił miejsce wi prawosławni Grecy, nacjonalizm otomański kierował swe uderzenie przeciwko wszelkim pozostałościom dawnej konstantynopolańskiej przeszłości Stambułu. Z ogrom

nej kiedyś liczby wiernych, których ogarniał patriarchat konstantynopolański, pozostało nie więcej jak 20 tysięcy, z czego 3/4 w Stanach Zjednoczonych, dokąd skierował się ówczesny nurt emigrantów greckich z Turcji. Wątki między Grekami a Turkami, między innymi na tle losów Cypru, nie oszczędziły również po II wojnie światowej prawosławia w Stambule, Efezie i innych miastach Turcji. We wrześniu 1955 r. oblegano w samym tylko Stambule 71 z istniejących wtedy 80 cerkwi prawosławnych, przy czym spalono ponad 30 tych świątyń.

Urodzony w 1886 r. w miejscowości greckiej Janina (koło granicy grecko-albańskiej) Arystoteles Spiru, jak nazywał się później patriarcha Konstanty, przeżywał wszystkie te wydarzenia. Jego głęboko polityczna i głęboki realizm spowodowały, że mimo prześladowań i szybko postępującego ubytku wiernych, „mały Watykan Wschodu”, jak nazywano powszechnie jego siedzibę Fanaro w Stambule, stał się jednym z ważniejszych ośrodków polityki prawosławia tego rejonu. Przebywając jako duszpasterz długi w St. Zjednoczonych, nawiązał liczne kontakty w tym kraju, stając się zainteresowanym oficjalnie czynnikami północno-amerykańskie kartą polityczną, jaką mógłby, jego zdaniem, stanowić prawosławny Konstantynopol. Nie uzyskując nigdy pełnej akceptacji swoich zamierzeń w Waszyngtonie, m. in. z uwagi na raczej już tylko symboliczny charakter reprezentowanego przez siebie urzędu, od dawna Atenagoras zwracał spojrzenie ku „wielkiemu Watykanowi Zachodu”.

Wielkim dniem zmarłego patriarchy konstantynopolańskiego był moment, w którym papież Jan XXIII wysłał doń zaproszenie celem wzięcia udziału delegacji prawosławnych obserwatorów na II Soborze Watykańskim. Zniesienie wzajemnych anatem, rzuconych w odległym roku 1054 na Rzym i Konstantynopol, podróż papieża rzymskiego Pawła VI do Stambułu w 1967 r. oraz rewizyta Atenagorasa jesienią tegoż roku za Spizową Bramą — oto najbardziej znane epizody ekumenicznej działalności sędziwego patriarchy.

Wszystkie powyższe i wiele innych szczegółów z życia i działalności patriarchy Atenagorasa nie powinny zaciemnić rzeczywistego

obrazu sytuacji prawosławnego Konstantynopola. Ten sędziwy do stojnik kościelny naraził się na poważne zarzuty ze strony wielkich ośrodków światowej ortodoksji, przede wszystkim patriarchatów w Atenach i w Moskwie, według których naraził on na szwank autorytet Kościoła wschodniego przez zbyt daleko idące koncesje wobec Zachodu, by ratować ginący patriarchat konstantynopolański. Istotnie, w zamysłach watykańskich dialog ekumeniczny z Atenagorasem ułatwiał znakomicie fakt, że nie reprezentował on faktycznie żadnej pokaźniejszej gminy wyznawczej, a patrząc w przyszłość — nie miał żadnych możliwości przeciwstawiania się aspiracjom papieskiego Rzymu oraz watykańskiej interpretacji międzywyznaniowego dialogu. Wsparcie polityczne i duchowe udzielone przez Watykan Atenagorasowi umocniły być może nieco pozycję tego ostatniego w stosunkach wewnętrznych z rządem tureckim, uznającym skrupulatnie zasadę rozdziału Kościoła od państwa. W rezultacie tej poprawy stosunków była możliwa podróż papieża Pawła VI do Turcji w celu wizytowania patriarchy Konstantynopola.

Po śmierci Atenagorasa pyta nie: co dalej z patriarchatem konstantynopolańskim — nasuwa się z całą oczywistością.

Następcą Atenagorasa został patriarcha Demetrios. Osiągnięto więc kompromis w sprawie delikatnej i trudnej, jaką zarówno do Kościoła prawosławnego, jak i rządu tureckiego stanowiła sukcesja po Atenagorasie. Kim jest bowiem nowy patriarcha Konstantynopol? Na ogół mało znanym do stojnikiem tego Kościoła, cieszącym się natomiast opinią człowieka lojalnego wobec An kary i dobrze widzianego przez władze tureckie. Tym samym sukcesja po patriarche Atenagorasie spoczęła w rękach osobistości gwarantującej wprawdzie przetrwanie starego patriarchatu, ale za cenę całkowitej jego uległości wobec obecnych władz państwowych tego kraju.

Czy w związku z nowymi warunkami obecny patriarcha konstantynopolański reprezentować będzie linię polityczną swojego wybitnego poprzednika? Za wcześnie, by na pytanie to już teraz odpowiedzieć. Nie zanosi się jednak na tego rodzaju ewentualność. Wraz z odejściem patriarchy Atenagorasa zdaje się wybić faktyczny ostatnia godzina dla prawosławnego Konstantynopola jako ważnego ośrodka religijnego.

IGNACY KRASIŃSKI

Nad listami czytelników

Bywają i takie

Listy napływają do redakcji codziennie. Pisane przez młodych i starszych, ludzi wszystkich zawodów. Tych, którzy chwala swoją gazetę, i tych, którzy wytykają jej błędy oraz wskazują na fakty, które uciekły z dziennikarskiego pola widzenia. Tysiące różnych spraw. Spraw, które nawet najczulsze oko dziennikarza nie zawsze może dostrzec. Dlatego też do tych codziennych kontaktów przywiązujemy dużą wagę. W masie słusznych uwag zdarzają się jednak głosy, które wymagają krytycznej oceny. Nie chodzi nam o niewybredne anonimy, bo i takie się zdarzają. Chodzi nam o tych, którzy piszą, czy przychodzą do redakcji i proszą o załatwienie ich życiowych spraw. Proponujemy rozwiązania, rozstrzygnięcia...

W drzwiach stała zapłakana kobieta, w średnim wieku.

— Ratujcie — powiedziała załamującym się głosem. Już dłużej nie wytrzymam, do grobu mnie wpędzi.

Usiadła na krześle, otarła łzy i rozpoczęła swoją opowieść o współlokatorce, z którą zamieszkuje jeden lokal.

— Nic nie warta. Wszystkim przeszkadza — scharakteryzowała krótko współlokatorkę, by zakończyć wnioskiem: — Niech jej dadzą inne mieszkanie. Ja mam już dosyć. Tyle lat z nią mieszkam... Nie ma pan pojęcia, co to za kobieta. Niech ją pan opisz.

— Sprawdzimy, napiszemy. — Po co sprawdzać? — Głos zainteresowanej stał się agresywny. — Pan mi nie wierzy? Ja mówię samą prawdę. Jednak, gdy zobaczyła, że pracownik redakcji chwytą za słuchawkę telefonu, by sprawdzić informację czytelniczki, wyszła z pokoju, dodając na zakończenie: „wy i tak z nią trzymacie”.

Sprawdziliśmy. Okazało się, że matka z córką nie zgadzają. Matka chce się jej pozbyć ze wspólnego mieszkania, szuka zatem wszelkich możliwych sposobów.

Ten list podpisany był przez kilkunastu mieszkańców oraz komitet blokowy. Skarżono się w nim, że od kilkunastu nocy nie można spać. Pod oknami jeżdżą bowiem ciężarówki, dowożące żwir na wał dla miasta budowę. Czytelnicy to rozumieją, ale zaproponowali, by transport przebiegał inną ulicą, która ma

lepszy bruk. List swój zakończył słowami „tam naprawdę nikomu nie będą przeszkadzać”.

Dziwny zbieg okoliczności. W kilka godzin po otrzymaniu listu zadzwonił telefon. Tym razem mieszkańcy tej innej ulicy donosili, że nie mogą spać, bo transport nocny żwiru odbywa się ich ulicą, że mają tego dosyć i proponują, by ciężarówki jeździły ulicą pierwszą...

Trzeba był Salomonem, by wydać tu słuszny werdykt.

Dziwny był ten sygnał z ul. Dzierżyńskiego. Zrozpaczona czytelniczka proponowała, by przesunąć kuby ze śmieci. Niewiele, o 2—3 metry w lewo. Prosto pod... okna sąsiadki. Prawdopodobnie nie zdawała sobie sprawy z tego, że pojedziemy, sprawdzimy. Podwórko małe, kuby ze śmieciami — 5 metrów od okien mieszkań parterowych. Przesunięcie ich w lewo lub prawo pogorszyłoby warunki którejs z rodzin zamieszkujących lokale parterowe. Dlatego go nie napsuć trochę krwi sąsiadce?

Przedstawiliśmy zaledwie kilka drobnych spraw. Wymagają jednak komentarza, by nie było nieporozumień.

Jesteśmy w pełni zaangażowani w życiowe sprawy czytelników. Wielu wskazuje naszych korespondentów, autorów listów zapomina, że redakcja nie może być rzeczniczką tylko strony zwracającej się do niej. Musi pozostać stanowiska zgodnego z interesem społecznym. Stąd konieczność zbadania przez przedstawicieli redakcji całości sprawy. Bez tego nie moglibyśmy pełnić roli uczciwego mediatora.

Bywa, że już po wstępnych rozmowach możemy stwierdzić, iż szukający pomocy nie ma racji, że jego postulaty nie mieszczą się w ramach istniejących przepisów czy możliwości, a ich realizacja odbywałaby się kosztem interesu innych osób, ba — może nawet większości. Wtedy przedstawiamy zainteresowanym nasze stanowisko, nawet jeśli nie pokrywa się ono z projektem czy propozycją czytelnika.

Nasuwa się generalny wniosek: każdy ma prawo zabiegać o swój interes. Załatwienie jakiegokolwiek sprawy nie może się jednak odbywać kosztem innych. A naszym obowiązkiem jest zajmować stanowisko zgodne z interesem ogólnospołecznym.

J. K.

TELEWIZJA

Spotkanie intymne z Eugeniuszem Paukszta

W cyklu „Spotkania intymne” TV nadała we wtorek program pt. „Ródzód serdeczny”, w którym znany pisarz Eugeniusz Paukszt — autor kilkunastu książek — mówił nie tyle o swojej twórczości, ile o jego drodze wiodącej do niej. Autor mówił o tym, jak doszedł w swej literaturze do tematyki przede wszystkim poświęconej naszym ziemiom zachodnim i północnym, mimo że sam pochodził z Wileńszczyzny, gdzie spędził najpiękniejsze lata swojego dzieciństwa i swej młodości. Wprawdzie można by tak właśnie skierowanie zainteresowań — pamiętajmy, że było to zaraz po zakończeniu wojny, kiedy całe polacie kraju, leżały w gruzach i zgliszczach — nazwać

instynktem pisarza i społecznika, ale przecież Paukszt miał przed kamerą ten instynkt uzasadnić i określić, racjonalizować.

Pisarz mówił rzeczywiście intymnie, a przy tym bardzo ciekawie, płynnie, z prawdziwie gwiedziarską swobodą. Niekiedy tylko ograniczał się do zarysowania problemu jednym zdaniem, pozostawiając telewizywni widzowi do powiedzenia sobie resztę. To dobrze, że nie starał się rozwinąć wszystkiego i wszystko dopowiadać do końca, stawiać kropkę nad „i”. Wówczas całe spotkanie przekształciłoby się w jeszcze jeden wieczór autorski, których Paukszt ma już na swoim koncie setki. (mf)

ANDRZEJ ZEYLAND

WYSPY I SZCZĘŚLIWE

— Od razu mi podpadło, że coś jest nie tak — wskazywał rękoma na wiadra i ścierał pot z czoła. — Idę raz, nogi mi się płaczą, ale nic. Myślę sobie: to wszystko z tego pospiechu. Ona już tam wzięła do wanny, a tu jeszcze sześć cielałów wyciąga pyski do żarcia. Obracam drugi raz, ciemno mi się robi przed ślepiami, dopiero jakem wyrznął nosem w słup, zobaczyłem, że zamiast jednego niosę dwa wiadra, jedno za siebie, drugie za tego pieprzomrę.

Heniek usiłował go zatrzymać, ale Mały wyrwał się i wybiegł na podwórze. Prawie w tej samej chwili usłyszeli niski głos Marty. Heniek wszedł za Księżciem do paszarni. Najwidoczniej dostała się tu przez piwnicę domu. Od piwnicy szedł korytarz poprzez stajnię, paszarnię, obórę aż do obórki przeznaczoną dla cielałów. Marta w narzuconym na ramiona kożusku przypatrywała się Wiciślakowi, jak ten przysypuje łopatą paszę.

— Chciałam zobaczyć, co robicie.

Heniek skinął głową. Albin pochylił się nad napełnionymi przez Wiciślaka wiadrami i nie podnosząc wzroku powiedział: — Cielaki są dalej.

Odgarnęła włosy znad oczu i poszła za nim.

— Nie ma ich! — wrócił z krzykiem Mały.

Księżę wskazał palcem za siebie i spojrzał na Heńka.

— Wpadłeś jej w oko.

Heniek wzruszył ramionami i dźwignął wiadro, Księżę wziął drugie. Wrócili do obory.

— Widziałem, jak na ciebie patrzy.

— Chrzaniś! — Heniek odwrócił się. Sam zauważył spojrzenie dziewczyny. Niech ją piorun trzaśnie! Zburzyła

swoją obecnością dotychczasowy porządek rzeczy. Nawet Wiciślak poszedł za nią do cielałów, jak gdyby ich jeszcze nigdy nie widział. Teraz mógłby z równym powodzeniem gadać do ściany, jak i wydawać chłopakom polecenia. Aż tu słychać było ich ożywione głosy i jej cichy śmiech.

Spojrzał ukradkiem na Księżca. Uśmiechał się spokojny i drwący, jak gdyby nigdy nie leżał na obu łopatkach.

Nowy głosny wybuch śmiechu popchnął Heńka w stronę obórki. Księżę ledwo poruszył wargami — zostaw ich. Niech się nacieszą. W nocy użyjesz sobie za wszystkie czasy.

— A ty?

Księżę skrzywił się — czego się nie robi dla przyjaciół. Tamci już wracali. Heniek zrobił minę uszczęśliwionego harcerzyka.

— W każdym razie dziękuję. Bardzo dziękuję za pozwolenie. — Kpił, choć słyszał łomotanie własnego serca. Czyż rzeczywiście miałaby to już być ta? Miałby się wreszcie stać mężczyzną? Asystowała im jeszcze przy dojeniu krów. Albin, znów trzymał jej futro. Co właściwie stało się z tym chłopakiem? Nie gdać już, nie mialczy. Dwa dni temu namawiał Anioła na przedstawienie całej gospodarki na rośliny przemysłowe.

— Prosimy na kolację — kiwnął się przed Martą Wiciślak-czek-niepołaczek i podszedł do Heńka: — Ona coś knuje. Bez powodu tu nie przyjechała.

A jednak sen trwał dalej. Jej obecność tak jak przedtem muzyka przydawała ich ruchom i gestom urody filmu.

Wymknęła się na podwórze. Myśli, że za potrzebą, a ona drugimi drzwiami wśliznęła się do paszarni. Heniek pierwszy ją tam odnalazł. Na jego widok weszła po stromych schodach na strych. Spojrzeli na siebie i ona rzuciła na niego garść słomy.

— Pani tam?

Włosy zasłoniły jej twarz — uciekłam im. Ciągłe mnie podszczypują.

— Który?

Rozesmiała się. — Jak tu fajnie.

W trzech skokach był na górze — zabrudzi się pani. Proszę zejść na dół.

W półmroku zajaśniały jej ostre zęby — będę musiała cię pocałować.

(cdn)

55 tysięcy widzów na Stadionie 22 Lipca

Efektowne zwycięstwo piłkarzy poznańskiego Lecha

Lech: Fischer — Lesiewicz, Plotka, Kaczmarek, Bilewicz, Kuczek (Domino), Napierała, Stepczak, A damski (Franiak), Jakóbczak, Wojciechowski.
Stal Mielec: Kukla — Rzeźny, Kosiński, Janus (Rachwał), Hansel, Gasiór, Krysiński (Stepień), Karaś, Popowicz, Stój, Sekulski.

55 tysięcy widzów zgromadziło się na Stadionie 22 Lipca, aby do-
pingować piłkarzy poznańskiego



Zdobywca pierwszej bramki
Plotka (po prawej) przyjmuje
gratulacje od Jakóbczaka.

Lecha, którzy zmierzli się w me-
czu o mistrzostwo I ligi ze Stalą
Mielec. Lechici nie zawiedli
swoich sympatyków i wygrali to
spotkanie 3:0, prowadząc do
przerwy 1:0.

Wczorajszym występem pozna-
niacy w pełni zrehabilitowali się
za niezbyt fortunny występ w
Rybniku. W meczu ze Stalą grali
okresami bardzo dobrze i stwa-
rzali wiele groźnych sytuacji pod
bramką gości. Na szczególne sło-
wa uznania zasłużyli Napierała i
Jakóbczak. Napierała bardzo umie-
jtnie kierował akcjami swej
drużyny, niepodzielnie panując
na środku boiska, natomiast Ja-
kóbczak popisywał się piekielnie
silnymi strzałami, z których jeden
znalazł drogę do siatki.

Początek meczu nie zapowiadał
tak wysokiego zwycięstwa gospo-
darzy. Grali oni niemrawo i do-
piero w 20 minucie poznaniacy
poderwali się do ataku, który w
efekcie przyniósł im w 28 min.
pierwszą bramkę. Plotka bardzo
umiejętnie wykorzystał niezdecy-
dowanie obrońcy Stali, odebrał
mu piłkę i strzelił celnie z naj-
bliższej odległości. Potem Lech
zwoinił nieco tempo gry i wynik
1:0 utrzymał się do przerwy.

Po zmianie stron inicjatywa
znowu znalazła się w rękach go-
spodarzy. Przeprowadzając oni ca-
ły szereg ataków na bramkę Stali.
W 60 minucie Wojciechowski za-
iniczował rajd po lewym skrzydle
i został sfaulowany na polu kar-
nym. „Jedenastkę” egzekwował
Stepczak, który pewnie umieścił
piłkę w siatce. W 73 minucie ko-
lejny popis Jakóbczaka. Po otrzy-
maniu piłki od Domino wyma-
newrował on obrońców i ostro
strzelił koło zaskoczonego bram-
karza. Jeszcze raz w 77 minucie
Jakóbczak miał szansę wpisania
sie na listę strzelców, ale piłka
odbija się od poprzeczki.

W sumie wczorajszy mecz Lech
— Stal stał na niezłym poziomie.
(S)

*
W drugim meczu o mistrzostwo
I ligi Górnik ROW zremisował z

Pod bramką Stali często było
„gorąco”. Na zdjęciu: interwen-
cja obrońców gości.
Fot. (2) — H. Kamza



ŁKS-em 0:0. Pozostałe spotkani-
a zostały odwołane.

I LIGA					
1. Wisła	3	6	7-2		
2. Gwardia	3	5	8-2		
3. Zagłębie S.	3	5	6-1		
4. Ruch	3	5	4-1		
5. Lech	4	5	4-4		
6. Stal	3	4	4-4		
7. ŁKS	4	4	3-5		
8. Górnik ROW	4	3	5-5		
9. Legia	3	2	3-2		
10. Górnik Z.	2	2	2-2		
11. Odra	3	1	2-5		
12. Pogoń	3	1	3-7		
13. Polonia	3	1	1-5		
14. Zagłębie W.	3	0	2-9		

Augsburg Zwycięstwo Polaków

Po wtorkowej przerwie, wzno-
wione zostały w śróde rozgrywki
na przedolimpijskim turnieju ko-
szykarzy w Augsburgu. W pierw-
szym meczu dnia koszykarze Ko-
reńskiej Republiki Ludowo-De-
mokratycznej odnieśli pierwsze
zwycięstwo w eliminacjach wy-
grywając ze Szwajcarią 98:81
(48:48).

W przedostatnim eliminacyjnym
mecz grup „A” polscy koszy-
karze pokonali zdecydowanie
Szwecję 90:78 (43:38) i tym samym
zakwalifikowali się do finałów
augsburskiego turnieju. Mecz był
bardzo nerwowy i stał na niskim
poziomie.

W kolejnych spotkaniach padły
następujące rezultaty: Izrael —
Wielka Brytania 84:69, Hiszpania
— Finlandia 90:71, Grecja — Ka-
nada 91:87.

Wyróżnienia dla hokeistów na trawie

Podczas wczorajszego spotkania
w Prezydium RN Poznania (pi-
szemy o tym na stronie 1), ośmiu
reprezentantów Polski w hokeju
na trawie, otrzymało tytuły Mi-
strów Sportu. Wiceprzewodniczą-
cy Prezydium RN Poznania An-
drzej Witulski wręczył odznaki
Mistrza Sportu: Jerzemu Czajce,
Aceusowi, Ciałyskiemu, Henry-
kowi Grotowskiemu, Zbigniewowi
Jurczakowi, Stanisławowi
Kazmierczakowi, Zbigniewowi Ło-
sowi, Ryszardowi Twardowskiemu
i Józefowi Wybierskiemu. (S)

dalekopisem

RADZIECKA SIÓDEMKA
PROWADZI
W „PUCHARZE PRZYJAŹNI”

W dalszym ciągu IV międzyna-
rodowego turnieju o „Puchar
Przyjaźni” w piłce ręcznej junio-
rów, w śróde rozegrano w Plocku
cztery mecze. Liderzy turnieju —
reprezentanci ZSRR zwyciężyli
Bułgarów 19:13 (13:9) a reprezen-
tanci Polski I (zespół) wygrali z
Rumunami 20:15 (11:8). Druga re-
prezentacja Polski wygrała z Cze-
chosłowacją 12:9 (5:3) a Węgry po
konali NRD 20:15 (9:9).

W turnieju prowadzi bez po-
rażki reprezentacja ZSRR — 8
pkt. przed Polską i Bułgarią po
6 pkt. Polska II — 5, Węgrami —
4, Rumunami — 2, Czechosłow-
akami — 1 i reprezentantami NRD
— 0 pkt.

TOWARZYSKI MECZ
GÓRNIKA ZABRZE

W Tychach rozegrano towarzy-
ski mecz piłki nożnej pomiędzy
Górnikiem Zabrze a miejscowym
GKS wstępującym w lidze mie-
dzywojewódzkiej. Zwyciężyli po
przebiegu 2:1 (1:1).

PIŁKARSKI
PUCHAR POLSKI
Lublinianka — AKS Niwka 3:1
Szombierki — BKS Bielsko 2:0
Resovia — Zastal Z. Góra 7:1
Stocznowiec — Stal Rzeszów 0:2

W dniu 15 sierpnia 1972 r. zmarła
**dr HALINA
KAYSIEWICZ-GRACZOWA**

dlugoletni lekarz Oddz. Kardio-Chirurgicznego,
odznaczona „Honorową Odznaką m. Poznania”.
W Zmarłej Szpital i chorzy stracili oddanego
lekarza, sumiennego i cenionego pracownika.
Rodzinie Zmarłej wyrazi głębokiego współ-
czucia składają:

Rada Zakładowa — POP — Dyrekcja
Szpitala Miejskiego im. J. Strusia w Poznaniu
7026-K1

Dnia 15 sierpnia 1972 r. zmarł w czasie pełnie-
nia obowiązków służbowych, w wieku 37 lat,
dlugoletni pracownik naszego przedsiębiorstwa

JERZY MROCYŃSKI

Zegnamy z żalem cenionego pracownika i lu-
bianego kolegi.
Rodzinie Zmarłego składają wyrazy najser-
deczniejszego współczucia
Dyrekcja, Rada Zakładowa, Rada Robotnicza
pracownicy
Poznańskich Zakładów Odzież Sportowej
„Roxana” w Poznaniu
Pogrzeb odbędzie się dnia 17 sierpnia 1972 r.
na cmentarzu w Środzie, o godz. 16.
6989-K1

† Dnia 15 sierpnia 1972 r. zmarł, przeżywszy
lat 78, mój najdroższy mąż i brat, nasz naj-
troskliwszy, ukochany ojciec, teść, dziadek, ku-
zyn i wujek, śp.

WACŁAW CHMIELNIK

em. major WP, powstaniec wielkopolski i śląski,
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odro-
dzenia Polski, Krzyżem Walecznych, Gwiazdą
Gornosląską.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 18 bm.
o godz. 13 na Junikowie.
W głębokim bólu pogrążona
żona z rodziną
Osobnych zawiadomień nie wysyła się.
22328g

W dniu 15 sierpnia 1972 r. odeszła od nas na
zawsze nasza najukochańsza żona, córka, syno-
wa, bratowa, szwagierka i ciocia

HALINA GRACZOWA
z domu Kaysiewicz
chirurg

W głębokim smutku pozostaje
mąż i rodzina

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 18 bm.
o godz. 13 na Miłostowie.
22314g

† Dnia 14 sierpnia 1972 r. po krótkiej chorobie
zmarł w Bogu, mój najdroższy mąż, tros-
kliwy, ukochany ojciec, teść, dziadek, brat
i szwagier, śp.

**WŁADYSŁAW ALFONS
JANOWSKI**

major WP w stanie spoczynku, uczestnik pow-
stania wielkopolskiego, śląskiego, b. jeńiec oflagu
Woldenberg, odznaczony Krzyżami Powstań-
czym, Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb w głębokim bólu i żalu
żona, córki, zięć, wnuki i rodzina
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 18 bm.
o godz. 15.30 na Górczynie.
Poznań, Matejki 34 m. 3.
22301g

† Dnia 15 sierpnia 1972 r. zasnęła w Bogu, po
długich i ciężkich cierpieniach, nasza naj-
droższa i najukochańsza matka, najlepszy nasz
przyjaciel, przeżywszy 84 lata, śp.

CECYLIA WALKIEWICZ
z domu Wiczeorek

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 sierpnia 1972 r.
o godz. 12.30 na cmentarzu Junikowskim,
o czym zawiadamiają
pogrzeźni w głębokim smutku
córki, rodzina i grono przyjaciół
Poznań, ul. Gwardia Ludowej 38 m. 34.
22291g

Praca • Nauka

Przyjmę zaraz spawacza
elektr. Warsztat, Obozo-
wa 4.
20320g

Samodzielna, uczciwa gos-
posia do domu lekarza po-
trzebna (4 osoby). Warun-
ki dobre. Poznań, Sza-
nieckiej 4 m. 12.
20579g

Ucznia przyjmie warsztat
stolarski, Poznań, Daleka
18 (Górczyn).
20332g

Do egzaminów poprawko-
wych z matematyki, fizy-
ki przystępuje student. Te-
lefon 67-26-10.
21111g

• Kupno • Sprzedaż

Kupię elektryczną i ace-
tylenową spawarkę, wier-
tarke, szlifierkę, kowadło,
kuźnię polową, małą to-
karnię. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 629p.

Pudełki — miniaturki po
chempionach z hodowli
„Preludium Sławy” — re-
prezentującej wysoką ja-
kość hodowlaną, ul. Walki
Młodych 12 m. 4, od godz.
16.
21937g

Grzejniki centralnego o-
grzewania wykonuje. Po-
znań — Staroleka, ul. Orląt
17, tel. 741-23.
20534g

Sprzedam tapczan, stół,
amerykanke. Ul. Wysoka
12.
31844g

Sprzedam dwa motocykle
z przyczepką. Poznań, Sta-
sziwa 5 m. 15.
22274g

Sprzedam okazjynie tanio
motocykl SHL 175 Gazella.
Adres: Grunwaldzka 389.
21805g

Sprzedam tanio kotły or-
kiestrowe mechaniczne.
Św. Wojciecha 2a m. 2.
22249g

• Samochody

Volkswagen furgon po ge-
neralnym remoncie prze-
dawn. Biskup — Wolsztyn,
1 Maja 14.
574p

Sprzedam Fiata 600, Lesz-
no, Średnia 13 m. 4.
637p

Zamienię Fiata 125 na War-
szawę Combi, ewentualnie
sprzedam. Winogrody 8.
21923g

• Lokale

Chłopca szkoły — techni-
kom przyjmę na pokój,
blisko dworca. Gąsiorow-
skich 10 m. 15, lewy, wy-
soki parter, podwórzu.
21822g

WYSOKA WYGRANA
i samochod osobowy
„WARSZAWA”
CZEKA NA CIEBIE
W „KOZIOŁKACH”
6954-K1

• Nieruchomości

Z powodu choroby spre-
dam gospodarstwo 7 ha z
budynkami, w tym łaską,
pastwisko, plantację po-
ręczek, truskawek (ko-
munikacja podmiejska).
Daniela Golczyńska, Ge-
nowefa, poczta Krzymów,
pow. Konin.
534p

Sprzedam dom 3 pokoje,
kuchnia, łazienka, 25 arów
z ogrodem. Łukasz Goly-
gowski, Dobieżyn, poczta
Buk, pow. Nowy Tomysl.
632p

Sprzedam dom piętrowy,
4 garaże, mieszkanie za-
pewnione, Chodzież, Pade-
rewskiego 5. Informacja:
Irena Świątek, A. Lampe-
go 4.
573p

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
15 sierpnia 1972 r., po ciężkich cierpieniach,
opatrzone Sakramentami św., zakończyła swój
pracy żywot, przeżywszy lat 75, najukochań-
sza matka, teściowa, babcia i prababcia

MAGDALENA GREK
z domu Okupniak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 18 bm.
o godz. 16.30 na cmentarzu parafialnym na Wi-
niarach.

W głębokim smutku pogrążona

Poznań, ul. Kramarska 20 m. 3.
22306g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
15 sierpnia 1972 r. po długiej i ciężkiej cho-
robie, opatrzone Sakramentami św., zmarła
w 77 roku życia, nasza najukochańsza żona,
matka, teściowa i babcia

PAULINA MADRAWSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 18 bm.
o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina
22313g

† W dniu 15 sierpnia 1972 r. po krótkich i cięż-
kich cierpieniach, opatrzone Sakramentami
św., zmarł w 52 roku życia, mój kochany mąż,
brat, szwagier, zięć i wujek

KAZIMIERZ WOLNIAKOWSKI

O bolesnej stracie zawiadamia

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 18 bm.
o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

Poznań, Staszica 1 m. 7.
22283g

żona i rodzina

syn, synowa i rodzina

Poznań, Nad Wierzbakiem 31 m. 6.
22272g

KUPUJEMY TANIEJ!

OBNIŻKA CEN od 40 do 60 proc.

na niektóre artykuły odzieżowe — tekstylne
— galanteryjne — sezonu letniego.

- ♦ **KONFEKCJA:**
 - płaszcze damskie, dziewczęce, dziecięce i chłopięce,
 - wiatrówki męskie, dziewczęce i chłopięce,
 - suknie i komplety plaż. damskie, dziewczęce i dziecięce,
 - garsonki damskie,
 - bluzki dziewczęce,
 - koszule męskie i chłopięce z krótkim rękawem.
- ♦ **TKANINY:**
 - wełniane sukienkowe — 50—100 proc.
- ♦ **GALANTERIA:**
 - kapelusze damskie,
 - kołnierzyki.

SPRZEDAŻ PROWADZA SKLEPY:					
MHD	nr 124	—	ul. Szkolna 5	—	odzież młodzieżowa
	nr 103	—	ul. 27 Grudnia 4	—	odzież młodzieżowa
	nr 21	—	pl. Wolności 4	—	odzież dziecięca
	nr 63	—	ul. Kraszewskiego 11	—	odzież damska i męska
	nr 64	—	ul. Dzierżyńskiego 144	—	odzież damska i męska
	nr 106	—	ul. Wielka 19	—	odzież damska i męska
	nr 62	—	ul. Dąbrowskiego 59	—	odzież damska i męska
	nr 65	—	ul. Dzierżyńskiego 13	—	odzież damska
	nr 16	—	ul. Głogowska 58	—	włókno
	nr 19	—	ul. Głogowska 64a	—	włókno
PSS	nr 323	—	ul. Wrocławska 16	—	odzież damska
	nr 304	—	ul. Głogowska 19	—	odzież damska
	nr 334	—	ul. Dzierżyńskiego 107	—	odzież młodzieżowa
	nr 355	—	ul. Czerwonej Armii 29	—	galanteria
	nr 350	—	ul. Czerwonej Armii 14	—	włókno

Udanych zakupów życzy
Wojewódzkie Przedsiębiorstwo
Tekstylno-Odzieżowe w Poznaniu
6633-M1

» MOTOZBYT « P. P.

Poznań - Antoninek, ul. Gorysława 9
podaje do wiadomości P. T. Klientów,
że zamiast samochodu „SYRENA 104”
ZOSTAJE WPROWADZONY DO HANDLU
SAMOCHÓD „SYRENA 105” w cenie 74.000 zł.

Samochód „Syrena 105” można nabywać również na raty —
na dotychczasowych warunkach tj. 10 proc. wpłaty i 36 rat.
6912-K1

Powiatowa Spółdzielnia Pracy
Usług Wielobranżowych w Poznaniu
ul. Szczanieckiej nr 3

POSZUKUJE
lokalu murowanego
krytego blachą lub dachówką
o powierzchni ca 200 m kw.
z dogodnym wjazdem dla samochodów
na magazyny środków chemicznych.
Ponadto Spółdzielnia poszukuje lokali nada-
jących się na warsztaty ślusarskie i pokrewne.
5822-M1

Dnia 14 sierpnia 1972 r. zmarł

inż. STANISŁAW KASPRZAK
pracownik nieetatowy — powstaniec wielkopolski
w stopniu podporucznika — odznaczony
Krzyżem Powstańczym, Krzyżem Kawalerskim
„Polonia Restituta” i wieloma innymi
odznaczeniami.

Pogrzeb odbędzie się dnia 17. VIII. 1972 roku
o godzinie 14 na cmentarzu górczyńskim.
Rodzinie Zmarłego wyrazi współczucia —
składają:

pracownicy — Rady Zakładowe i Dyrekcje
Poznańskiej Spółdzielni Mleczarskiej
Wojewódzkiego Zakł. Transportu Mleczarskiego
w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 382
6987-K1

Dnia 16 sierpnia 1972 r. zmarła w 71 roku ży-
cia moja najdroższa mama, teściowa, babcia
i prababcia

STANISŁAWA OLEJNICZAK
z domu Kruk

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 18 bm.
o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.
W smutku pogrążeni

córka, zięć, wnuk
wnuczka z mężem i prawnuczek
Poznań, Mielżyńskiego 31 m. 22.
22265g

† Dnia 14 sierpnia 1972 r. zmarł niespodziewa-
nie śp.

STANISŁAW KASPRZAK
ppor. WP, powstaniec wielkopolski, odznaczony
Krzyżem Kawalerskim Polonia Restituta, Wiel-
kopolskim Krzyżem Powstańczym i wieloma
innymi odznaczeniami.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 17 bm.
o godz. 14 na cmentarzu górczyńskim.

O bolesnej stracie zawiadamia

żona z rodziną
Poznań, Pamiłkowa 1 m. 34.
22258g

† Dnia 15 sierpnia 1972 r. zakończyła swe życie
po ciężkich chorobach, opatrzone Sakramenta-
mi św., nasza ukochana mamusia, babunia, sio-
stra, teściowa, bratowa, szwagierka i ciocia, śp.

HELENA DŁUGA
z domu Przychodna

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 18 bm.
o godz. 16 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

Pogrzeźni w smutku

syn, synowa i rodzina
Poznań, Nad Wierzbakiem 31 m. 6.
22272g

TEATR

OPERETKA — g. 19 „Kraina uśmiechu”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30, 15.30 „Wielkie wakacje” (fr. 11 l.), g. 18, 20.15 „Spacer w wiosennym deszczu” (USA 16 l.).

KDF PALACOWE — g. 15.30 „Kot w butach” (jap. 7 l.), g. 17.30, 20 „Lew w zimie” (ang.-amer. 14 l.).

APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Przez pustynię” (meks.-amer. 16 l.).

BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30 „David Cooperfield” (ang. 14 l.), g. 18, 20.15 „Pokusa” (wl. 18 l.).

CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „150 na godzinę” (pol. 11 l.).

GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Pamiętnik szalonej gospodyni” (USA 18 l.).

GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Trup w każdej szafie” (czes. 16 l.).

GWIAZDA — g. 16, 18, 20 „Złota wdówka” (fr. 18 l.).

MALTA — g. 17 „Pozwólcie im żyć” (fr. 11 l.), g. 19 „Jedna z tych rzeczy” (duń. 18 l.).

MINIATURA — g. 16 „Ucieczka” cz. I i g. 18.30 cz. II (radz. 14 l.).

OLIMPIA — g. 15, 17.30, 20 „Zbieg Alcatraz” (USA 18 l.).

OLIMPIA Kino Letnie (w łasku gołębińskim) — g. 20 „Lekarz ka się chorzy” (wl. 16 l.).

PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Oficerowie” (radz. 14 l.).

RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Człowiek orkiestra” (fr.-wl. 14 l.).

RUSALKI (Swarzędz) — g. 15, 17, 19.30 „Przemiana” (fr. 16 l.).

SCALA — g. 17, 19.30 „Ci wspólni młodzieńcy na swych szale jących eruchotach” (ang. 11 l.).

WARTA — g. 15.30, 18, 20.15 „100 karabinów” (USA 16 l.).

WCZASOWICZ (Puszczkowo) — g. 15.30, 18 „Queimada” (wl. 16 l.).

WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Ballada o Cable'u Hogue'u” (USA 16 l.).

WRZOS (Luboń) — g. 18 „Mój kochany Robinson” (NRD 16 l.).

WRZOS (Mosina) — g. 15 „Ucieczka King Konga” (jap. 11 l.), g. 17, 19.15 „Zaloty pięknego dragona” (czes. 16 l.).

DYŻURY

SZPITAL: intern. chirurgia ogólna, okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; laryngologia — ul. Przybyłowskiego 49; psychiatra — ul. Szpitalna 29/33.

Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (Chelmońskiego 20); wypadki uliczne, tel. 999; nagłe zachorowania w domu, tel. 66-00-66; dla pow. poznańskiego, tel. 544-44.

Telefon Zaufania — nr 586-97 i 522-51.

Apteki: Dzierżyńskiego 349, Głogowska 107/109, Główna 53, Kórnicka 24, Mickiewicza 22, Słowiańska, Stareleka 78 (dyżury nocne), Marcinkowskiego 11 (cała doba).

Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu — tel. 540-93.

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m: 8.11 Muzyka rozrywkowa; 8.30 Bezpieczeństwo na leźni zalew od nas samych; 8.40 Proponujemy, informujemy, przypominamy; 9 Wakacje z muzyką; 10.05 „Przez ląd i morza”; „Archipelag żeglarski” fragm. książki E. Wolak; 10.25 S. Rachmaninow: I i III taniec symf.; 10.50 „Różniny model moralności”; 11 Wakacje z muz.; 12.25 Z gdańskiej o notki muz.; 13 Z życia ZSR; 13.20 Gra wioślarska ork. Namyśłowskiej; 13.40 Wieści, lepiej, tańcie!; 14 „O Litze Polskiej” mówi H. Ładosz; 14.10 Rep. z VIII Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej w Kamieniu Pomorskim; 15.05 Radioferie na szlaku letniej przygody; 16.05 Opinie ludzi partii; 16.15 Polscy kandydaci do VI Międzynarod. Konkursu Skrzypcowego H. Wieniawskiego; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.30 „Muzyczna panorama Rozgłośni”; 20.30 „Fala 72”; 20.35 Miniatury rozrywk.; 21.72 „Z fabryk do sklepów”; 21.25 Wszelchnia Pedagogiczna; 21.40 Teatr Nowy w Łodzi — Listy z teatrów; 22.10 Portrety wielkich wykonawców — W. Furtwängler; 23.10 Przegląd i pogląd; 23.20 Z fuzosł. nagrania jazzowych; 23.30 Relacja piosenek; 6.10 Program nocny z Poznania.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 5.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 8.35 „Pasma według starożytnych referentów” — rep.; 9 Z filmowej ścieżki dźwiękowej: 9.35 Nie ma marginesu; 10.05 Spotkanie z piosenką radziecką; 10.25 „Na statku” fragm. opow. J. Gołowanowa; 10.45 A. Bruckner — IV Symfonia Esdur „Romantyczna”; 13 Czas do bruch gospodarzy; 13.20 Słynne marsze; 13.40 „Grupa Rytm” gaw.; 14.05 Spotkanie przy muzyce; 14.30 Kronika kulturalna; 14.45 Z Indonezji — muz. lud.; 15 Z twórczości mistrzów baroku; 17.15 Aud. ekonom.; 17.25 Piosenki i mel. estrady; 17.55 Radiopiosenki; 18.05 Muzyka; 18.20 Widnokrąg; 19.15 „Anegdota i historia — słuch. W. Mitner; 19.30 G. Bizet: „Carmen” opera; 23.03 Muzyka tan.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 8.05 Muzyczna poczta UKF; 8.35 Mój magnetofon; 9 „Ulica nad brzoźną” — odc. 6 pow. J. Steinbecka; 9.10 Słowna interpelacja B. Ładysza; 9.30 Nasz rok 72; 9.45

6 GŁOS WIELKOPOLSKI A 17 VIII 1972 Nr 195 (8857)

Okna wystawowe wizytówką sklepów



Nasze niezdecydowanie przed wejściem do sklepu rozstrzyga najczęściej okno wystawowe. Estetycznie prezentująca się witryna, zachęcająca do zajrzenia do wnętrza sklepu. W dodatku potrafiąca klient ufa, że to co zobaczył z ulicy, jest również i w środku.

Chcielibyśmy, aby w Poznaniu — mieście, które chce stworzyć wzorzec nowoczesnego handlu — prawda ta stała się oczywista dla personelu sklepów. Dlatego w ramach kampanii o Handlowy Znak Jakości zorganizowaliśmy wspólnie z innymi instytucjami i organizacjami konkurs aktywizacji sprzedaży podczas tegorocznych MTP. Objął on te sklepy w mieście, które nie posiadają zawodowych dekoratorów. Tych właśnie sklepów jest większość — tylko na głównych ciągach ulicznych (i nie we wszystkich placówkach), wygląd okien zależy od fachowców — dekoratorów. O tym, jak prezentuje się handel w Poznaniu decyduje więc praktycznie wielka armia sprzedawców. Od ich pomysłowości, znajomości zasad dekoracji, krytycznego spojrzenia zależy bardzo wiele.

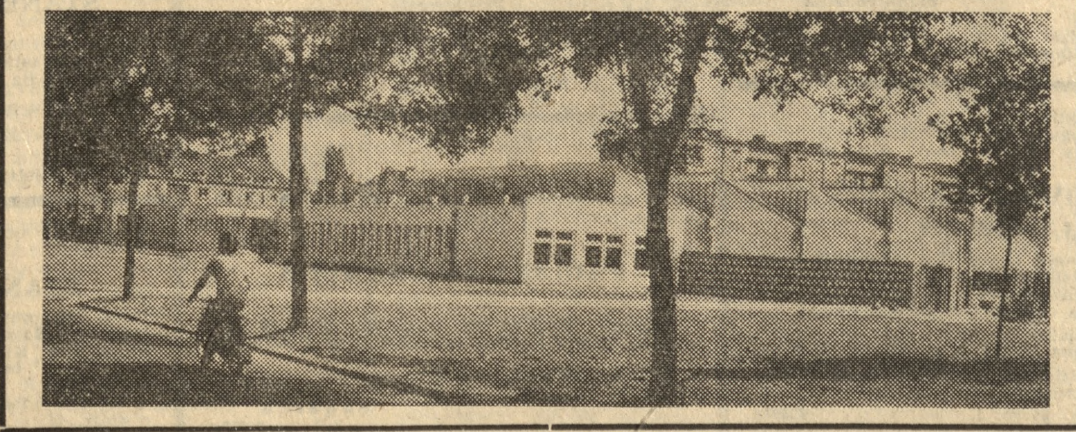
Bakcył współzawodnictwa o dobre wystawy został zaszczepiony. Bodźcem skłaniającym

Poprawa warunków nauki i szkolenia

Budowa kompleksu budynków dla Zakładu Rehabilitacji Zawodowej Inwalidów przy ul. Szamarzewskiego za kończyła się, zgodnie z terminem — 30 czerwca br. Od tego momentu przystąpiono do urządzania wnętrza zakładu; instalowania maszyn, meblowania itp. Prace te jeszcze trwają, lecz 1 września uczniowie rozpoczną naukę w nowych pomieszczeniach. Przy ul. Szamarzewskiego, oprócz budynku szkolnego, powstały także: internat i warsztaty. Od września więc znacznej poprawie ulegną warunki nauki i szkolenia 240 uczniów. W poprzednim okresie korzystali oni z pomieszczeń w starym, ciasnym budynku przy ul. Wawrzyniaka. Zakład, którego inwestorem jest Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium RN Poznania, powstał za pieniądze przekazane przez Społeczny Fundusz Budowy Szkół i Internatów. Wykonawcą prac jest załoga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2, która obecnie wykonuje jeszcze tzw. małą architekturę.

Na zdjęciu: widok na zakład od strony ul. Szamarzewskiego.

Fot. — H. Kamza



Francuzi śpiewają o Anglikach; 10 Anglicki śpiewają o Francuzach; 10.15 N+T, czyli nowoczesność i technika; 10.35 Wszystkie dla pań; 11.45 „W odruchu litości” — odc. 28 pow. F. Clifforda; 12.25 Za kierownicą; 13 Na lubelskiej antenie; 15.10 Album muzyki uniwers.; 15.30 Szlachetne zdrowie; 15.45 Mel. spod żagli; 16.05 Głos do Trylogii — „Ogniem i mieczem”; 16.15 C. Franck — Wariacje symf. na fortepian i ork.; 16.30 Mikrocircuit K. Sienkiewicz; 16.45 Nasz rok 72; 17.05 „Ulica nadbrzeżna” — odc. 7 pow.; 17.15 Mój magnetofon — aud.; 17.40 Ostatnia deska maza; 18.10 W kregu piosenek; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Schubertiada — cz. I; 19.05 Schubertiada — cz. II; 19.20 Książka tygodnia; 19.35 Gdzie jest przebież; 20 Blues wczoraj i dziś; 20.25 Cichy ton — rep.; 20.45 Aktualności muz. z Paryża; 21 Na tropach wielkiej pianistki — S. Rachmaninow; 21.20

teraz poznański handel do ożywienia swej działalności jest na pewno wspomniany już przez nas wreszcie w I Kongres Reklamy Socjalistycznej. Pracę poznańskiego handlu oceniać będą wówczas fachowcy, którzy niejednemu w świecie widzieli. A przecież zdajemy sobie sprawę z tego, że bardzo wiele jest u nas jeszcze do zrobienia, nawet w prostej — wydawałoby się — sprawie dekoracji okien wystawowych.

Pragnąc poprawić zewnętrzną wygląd przynajmniej sklepów na głównych ciągach handlowych, tak Poznańskie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Handlowych, jak i Poznańska Spółdzielnia Spożywców „Społem”, organizują osobne konkursy okien wystawowych (niezależnie od konkursu międzynarodowego bezpośrednio związanego z Kongresem Reklamy) w końcu bm. i we wrześniu.

Konkurs „społemowski” ma charakter krajowy. Wyznaczono 29 najlepszych dekoratorów ze „Społem”. Do ich dyspozycji zostanie oddanych około 50 okien w 30 sklepach PSS w Poznaniu. Są to wyłącznie placówki położone w centrum handlowym miasta. Zwycięzców konkursu, który odbędzie się w dniach 28-31 sierpnia, wejdą w skład ekipy reprezentującej Polskę na międzynarodowym konkursie okien wystawowych organizowanym z okazji Kongresu Reklamowy.

Sklepy biorące udział w konkursie spółdzielczym stanowią około 10 proc. wszystkich sklepów tego pionu handlowego. Są to jednak placówki duże, których obroty razem wzięte sięgają 1/3 całości „społemowskich” obrotów w Poznaniu.

Korzystając z doświadczeń naszego czerwcowego konkursu PSS „Społem” zapoznaje teraz szerzej z zasadami dekoracji okien wystawowych swych sprzedawców.

Również PZPH wraz z dyrekcją mi państwowych przedsiębiorstw handlowych organizuje konkurs na najlepszą ekspozycję w oknie wystawowym. Objęcie on 35 placówek poza wytypowanymi do dekoracji przez dekoratorów z państw socjalistycznych. Termin konkursu: 6-17 września. Przewidziano następujące kryteria oceny: • właściwy charakter ekspozycji, • czystość wnętrza sklepowych i okien, • reklamowe i estetyczne grupowanie towarów, • właściwe oświetlenie, • dostojność ekspozycji i dekoracji okien do stylu wnętrza sklepu.

Czerwcowy konkurs aktywizacji sprzedaży pozostawił trwałe ślady także w sklepach MHD. Witryny niektórych i to nie tylko wówczas nagrodzonych placówek mogą się naprawdę podobać. Przykładowo: sklep nr 4 (ul. Głogowska 142) i nr 73 (ul. Palacza 141) — obydwie MHD Włókno-Odzież, dalej drogeria przy Rynku Łazarz.

Fotogramy poznaniaka w Kudowie-Zdroju

Jak się dowiadujemy, w klubie FWP „Nefryt” w Kudowie-Zdroju otwarto wystawę prac artysty-fotografika, członka ZPAF, poznaniaka — Józefa Myszkowskiego. W związku ze zbliżającą się Olimpiadą, ze staw składa się ze zdjęć przedstawiających zmagania sportowców na bieżniach i boiskach. Wystawa cieszy się zainteresowaniem wczasowiczów. (c)

TELEWIZJA

CZWARTEK — PROGRAM I: 16.45 — Dziennik; 16.55 — Otwór; 17.05 — TV Kurier Lubelski; 17.25 — „Poligon”; 18 Międzynarodowe Mistrzostwa Polski w l.a.; 19 — Rezerwa; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 — „Przypominały”; 20.10 — Teatr „Kobra”; 20.15 — Jan Makariusz: „Śmierć króla wokół Diany”; 20.15 — B. Borys-

skim, sklep „1001 drobniaków” przy ul. Świt, obuwniczy przy ul. Dzierżyńskiego 105, warzywniowodowocowy przy Kilińskiego, spożywczy przy Grunwaldzkiej 20b.

Czekamy na więcej podobnych przykładów. Liczymy, że są to zaledwie początki zmian. Wskazane jest nie tylko naśladowanie, ale i własne twórcze rozwiązania, do których zobowiązuje poznańska kampania o HANDLOWY ZNAK JAKOŚCI.

A. K.

Znów zatrucia grzybami

Całą noc z wtorku na środę lekarze z oddziału toksykologii Szpitala Miejskiego im. Raszei walczyli o życie dwóch amatorów grzybów i grzybobran. Wczoraj rano stan ich był nadal bardzo ciężki.

Gdy rozmawialiśmy z lekarzami szpitala, oczekiwali oni na przywóz dalszych ofiar bezmyślnego grzybobrania, w tym dwójki dzieci w wieku lat 10.

Z wstępnego rozeznania wynika, że przyczyną tego zatrucia były zebrane w łasku marcehaskim silnie trujące muchomory sromotnikowe.

Apelujemy do rozsądku poznaniaków. Jeśli nie znacie grzybów — nie zbierajcie ich. A owego nieszczęsnego łasku unikajcie jak ognia. W obronie zdrowia i życia własnego i swoich najbliższych. Bo mimo najbardziej nawet ofiarnej pracy lekarzy z oddziału toksykologii, takie grzybobranie może się skończyć tragicznie. (bw)

Na budowie hali widowiskowej

Konieczna mobilizacja wszystkich przedsiębiorstw

W „Głosie” z dnia 16 bm. pisaliśmy o postępie prac na budowie hali widowiskowo-sportowej, powstającej między ulicami: Reymonta, Wypiańskiego i Jarochońskiego. Równocześnie wyraziliśmy zaniepokojenie nieterminową dostawą prefabrykatów potrzebnych do montażu. Producentem ich jest „Pozbet”.

Jaka jest przyczyna opóźnień w dostawie elementów, które są potrzebne do harmonijnego przebiegu robót? Wyjaśnienie w tej sprawie złożył wczoraj w redakcji przedstawiciel „Pozbetu”.

Zamówienie na prefabrykaty otrzymało to przedsiębiorstwo w maju br. Natychmiast poczyniło odpowiednie kroki, by można było przystąpić do ich wytwarzania. W tym celu rozpoczęto starania o przydział stali zbrojeniowej oraz złożeń w Wielkopolskich Zakładach Mechanizacji Budownictwa ZREMB zamówienie na formy potrzebne do produkcji elementów.

Wykonaniem form, na podstawie dokumentacji opracowanej przez Poznańskie Biuro Projektów Budownictwa Przemysłowego, zajęła się wytwór-

Konkurs „Głosu” i stacji Sanepid

Zdrowie i czystość miasta w naszych rękach

Pod takim hasłem Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna Poznania wraz z redakcją „Głosu Wielkopolskiego”, w ramach „batalii o czystą Polskę” oraz prowadzonej od dłuższego czasu na naszych łamach akcji ogłoszenia konkursu oświatowo-zdrowotnego. Jego celem jest

nach korygujących (w nawiązaniu do wyników konkursu) bądź uzupełniających luki w wiadomościach dotyczących tych spraw.

Warunkiem uczestnictwa w konkursie jest wpisanie przy każdej z 5 niżej podanych osób trzech podstawowych czynności, których wykonanie — zda-

1. Dozorca domu	a.
	b.
	c.
2. Pani domu	a.
	b.
	c.
3. Kucharz w zakładzie żywienia zbiorowego	a.
	b.
	c.
4. Sprzedawca artykułów spożywczych	a.
	b.
	c.
5. Korzystający z miejsc rekreacyjnych	a.
	b.
	c.

sprawdzenie subiektywnego zainteresowania czytelników problemami higieny na co dzień oraz przekazanie, za pośrednictwem naszego pisma, informacji popularno-metodycz-

niem biorących udział w konkursie — pozwoli na utrzymanie właściwego stanu sanitarnego - higienicznego miasta oraz zapobieganie zatruciom pokarmowym.

Kupon z rozwiązaniem należy nakleić na kartę pocztową (wyłącznie) i przesłać do Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej miasta Poznania, ul. Sieroka 10.

Na karcie pocztowej należy wpisać imię, nazwisko oraz dokładny adres.

By ułatwić czytelnikom uczestnictwo w naszym konkursie, podajemy przykład odpowiedzi na pytanie podobne do konkursowych; dotyczące na przykład zakładu pracy.

Powinien on:

- a. nie zanieczyszczać ściekami wód
- b. zapobiegać nadmiernemu hałasowi
- c. nie zanieczyszczać dymentem i pyłem powietrza

Wśród tych, którzy nadesłali prawidłowe i najciekawsze odpowiedzi rozlosowanych zostało 10 nagród rzeczowych (zmechanizowany sprzęt gospodarstwa domowego) oraz 20 książkowych. Ogólna wartość nagród: 5 000 zł.

Odpowiedzi należy nadsyłać do 20 bm. Decyduje data stempla pocztowego. Wyniki konkursu oraz najtrafniejsze odpowiedzi uczestników opublikowane zostaną na łamach „Głosu”. (bw)

Sygnaly czytelników

Tel. 657-18, godz. 8.30-15

• Dlaczego do tej pory nie ustawiono przy rondzie na Ratajach kierunkowskazu informującego, w którym kierunku należy jechać do Krakowa i Katowic. Brak tej informacji dotkliwie odczuwają goście z zagranicy jak i mieszkańcy innych miast.

• Wiosną na Osiedlu Plewiska przy ul. Grunwaldzkiej i Poludniowej założono lampy. Do tej pory ulice toną w ciemnościach bowiem... zapomniano lampy podłączyć do sieci.

• Jadam dość często obiady w barze „Malta” nad Jeziorem Maltańskim. Kilkakrotnie zwracałam uwagę kelnerkom na brudne stołki — bez rezultatu — donosi czytelniczka.

• Kto winien sprzątnąć rozbitą lampę uliczną, która leży tuż przy chodniku na ul. Wojskowej — pytają mieszkańcy.

...i odpowiedzi

Pozdrowienia z Sebnitz

30-osobowa grupa harcerzy jeżyckiego hufca przebywała w międzynarodowym obozie w Sebnitz (NRD). Towarzyszyli im komendzie hufca podczas wizytacji tego obozu. Młodzież czuje się świetnie, pogoda i hu mory dopisują, nawiązały się już pierwsze przyjaźnie.

Dzięki uprzejomości gospodarzy — fabryki sukna z Forstu, harcerze pozostaną w gościnie u niemieckich przyjaciół dłużej, niż pierwotnie przewidywano. Postanowili oni pokazać naszej młodzieży słynny ogród róż oraz fabrykę w Forście.

Powrót jeżyckich harcerzy nastąpi 24 bm.; w Poznaniu będą o godz. 20.35. (bw)

Grupa węgierska wraca do Poznania 19 bm., o godz. 9.26.